

Dziecko jako pełnoprawny uczestnik w postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych

Adw. dr Aleksandra Kluczevska 

Akademia Górnośląska im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach
Adwokat przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Krakowie

Dziecko jako pełnoprawny uczestnik w postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych staje się centralnym podmiotem ochrony swoich praw, interesów oraz dobra. Zgodnie z polskim prawem szczególną wagę przykłada się do zapewnienia dziecku możliwości wyrażenia swojego stanowiska w sprawach dotyczących jego życia, takich jak rozwód rodziców, ustalenie kontaktów czy kwestie związane z opieką. W polskim systemie prawnym dziecko może uczestniczyć w postępowaniu sądowym, jeżeli ma odpowiednią zdolność do formułowania swoich opinii, co zależy od jego wieku i dojrzałości. Przewidziane są mechanizmy, takie jak wysłuchanie dziecka przez sąd, które mają na celu uwzględnienie jego głosu, szczególnie w sprawach bezpośrednio dotyczących jego przyszłości. W ostatnim czasie można zaobserwować szczególne zainteresowanie ustawodawcy tą materią i dążeniem do zapewnienia dziecku jeszcze większej ochrony jego interesów w postępowaniach przed sądem (możliwość wysłuchania, instytucja reprezentanta dziecka, zasady przesłuchania małoletniego).

W moim artykule skoncentruję się na nowych regulacjach w zakresie ochrony dziecka w postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych. Dodatkowo tekst zostanie wzbogacony o moją praktykę w tym zakresie – jako adwokata, który na co dzień zajmuje się sprawami rodzinnymi.

Słowa kluczowe:

małoletni, przesłuchanie, wysłuchanie, proces cywilny, ochrona dziecka

Wstęp

Jednym z tych, który pisał pięknie o dzieciach i znał ich potrzeby, był Janusz Korczak. Mówił on o sobie: „Za syna wybrałem ideę służenia dziecku i jego sprawie”, na temat dzieci zaś twierdził, że: „Całe wychowanie współczesne pragnie, by dziecko było wygodne, konsekwentnie krok za krokiem dąży, by uśpić, stłumić, zniszczyć wszystko, co jest wolą i wolnością dziecka, hartem jego ducha, siłą jego dążeń i zamierzeń. Grzeczne, posłuszne, dobre, wygodne, a bez myśli o tym, że będzie bezwolne wewnętrznie i niedołążne życiowo” (Korczak, 1993).

Korczak wierzył, że dziecko zasługuje na szacunek, miłość i zrozumienie, a jego prawa i potrzeby są równie ważne jak prawa dorosłych. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że prawo dziecka do jego wysłuchania to prawo do wyrażania własnego głosu, bycia, możliwości podejmowania działań. To poczucie posiadania kompetencji i zdolności, możliwość decydowania o sobie, przekonanie o własnej wartości i zaufanie do własnej siły, to doświadczenie sprawczości i możliwości wywierania wpływu, a także poczucie, że to, co dziecko myśli, mówi czy robi, jest wartościowe (Brzozowska, 2017).

Dowód z przesłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym jest specyficznym i szczególnym rodzajem dowodu, który może być wykorzystany w procesie, zwłaszcza w sprawach rodzinnych, takich jak: rozwody, ustalenie kontaktów z dzieckiem, alimenty czy opieka nad dzieckiem. Jego znaczenie w postępowaniu cywilnym jest wielorakie i wymaga szczególnego traktowania. Dziecko jako pełnoprawny uczestnik w postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych staje się centralnym podmiotem ochrony swoich praw, interesów oraz dobra. Zgodnie z polskim prawem szczególną wagę przykładą się do zapewnienia dziecku możliwości wyrażenia swojego stanowiska w sprawach dotyczących jego życia, takich jak rozwód rodziców, ustalenie kontaktów czy kwestie związane z opieką. W polskim systemie prawnym dziecko może uczestniczyć w postępowaniu sądowym, jeżeli ma odpowiednią zdolność do formułowania swoich opinii, co zależy od jego wieku i dojrzałości. Przewidziane są mechanizmy, takie jak wysłuchanie dziecka przez sąd, które mają na celu uwzględnienie jego głosu, szczególnie w sprawach bezpośrednio dotyczących jego przyszłości.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w ostatnich latach można zaobserwować dużą zmianę w regulacjach dotyczących dziecka jako uczestnika w postępowaniach przed sądem (i to zarówno w postępowaniach cywilnych, jak i karnych). Istnieje kilka istotnych kierunków reform, które mają na celu dostosowanie prawa nie tylko do zmieniających się realiów społecznych i kulturowych, ale też do wymogów wynikających ze standardów prawa międzynarodowego (Polska jest członkiem Konwencji

o Ochronie Praw Dziecka od 1991 r.). Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz) wielokrotnie podkreślał znaczenie wysłuchania dziecka w postępowaniach sądowych dotyczących jego praw i interesów. W niniejszym artykule przedstawione zostaną regulacje prawne w zakresie ochrony dziecka w postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych, wzbogacone dodatkowo o orzecznictwo sądowe i doktrynę prawniczą.

W postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych dziecko powinno być traktowane jako samodzielny, pełnoprawny uczestnik procesu, z zagwarantowanym prawem do wyrażenia własnego stanowiska, przy czym zakres i formę jego udziału należy dostosować do wieku, stopnia dojrzałości oraz najlepiej pojętego dobra dziecka, zgodnie z krajowymi przepisami prawa i międzynarodowymi standardami ochrony praw dziecka.

Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim wskazanie, w jaki sposób w praktyce polskie sądy realizują prawo dziecka do udziału w postępowaniu – czy rzeczywiście wysłuchują dzieci, jak to wygląda organizacyjnie, jakie są problemy i wyzwania. Artykuł służy również ugruntowaniu w doktrynie prawa tezy, że dziecko powinno być realnym uczestnikiem postępowania, a nie tylko „przedmiotem decyzji”, oraz analizie, jak ta zasada jest (lub powinna być) realizowana w prawie i praktyce sądowej.

Wysłuchanie i przesłuchanie dziecka w procesie cywilnym

W polskim prawie podstawową zasadę dotyczącą wysłuchania dziecka w postępowaniu sądowym wyznacza art. 72 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. W ostatnich latach wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym nabiera nowego znaczenia. Prawo do wysłuchania dziecka wynika z Konwencji o prawach dziecka (art. 12), stanowiącej, że każde dziecko, które jest w stanie wyrazić swoje zdanie, ma prawo do wysłuchania w dotyczących go sprawach.

Aktualnie standardem konstytucyjnym i prawnomiędzynarodowym jest wysłuchanie małoletniego oraz – jeżeli to możliwe – uwzględnianie jego zdania przez organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko w postępowaniach dotyczących osoby dziecka (Weitz, 2016). Prawo dziecka do bycia wysłuchanym wynika z art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) (Sitarz, 2007). Trybunał w Strasburgu wielokrotnie zajmował się tą tematyką i tak też w orzeczeniu Sahin przeciwko Niemcom (2003, skarga nr 30943/96) ETPCz uznał, że w sprawach dotyczących kontaktów

rodzicielskich sądy krajowe powinny zapewnić możliwość wysłuchania dziecka, jeśli jest ono wystarczająco dojrzałe, aby wyrazić własne zdanie. Trybunał podkreślił, że bezpośrednie wysłuchanie dziecka przez sędziego jest preferowane, ale w pewnych okolicznościach może być zastąpione opinią biegłego lub raportem psychologicznym. W Trybunale nie zabrakło również polskiego akcentu, przed laty toczyła się bowiem sprawa dotycząca uprowadzenia dzieci przez matkę do Polski. ETPCz analizował, czy sądy polskie odpowiednio uwzględniły prawo dzieci do bycia wysłuchanym w kontekście postępowania o ich powrót do Włoch na podstawie konwencji haskiej. Trybunał zwrócił uwagę na konieczność indywidualnej oceny sytuacji każdego dziecka i jego zdolności do wyrażenia własnej opinii (P.P. przeciwko Polsce z dnia 8 stycznia 2008 r., skarga nr 8677/03). Polski ustawodawca, kierując się standardami międzynarodowymi, również i w naszym systemie prawnym ustanowił instytucję wysłuchania dziecka.

Warto w tym miejscu przywołać treść art. 216¹ §1 Kodeksu postępowania cywilnego: „§1 Sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniego dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala. Jeżeli przed sądem dziecko odmawia udziału w wysłuchaniu, sąd odstępuje od tej czynności”. Przepis ten obowiązuje już praktycznie od szesnastu lat (wszedł w życie w dniu 13 czerwca 2009 r.), jednakże dopiero ustawą z 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1606), która weszła w życie w dniu 15 lutego 2024 r., ustawodawca, mając celu przede wszystkim podwyższenie standardów uczestnictwa małoletnich w procedurach sądowych i wzmocnienie ich ochrony, rozbudował ten przepis. Artykuł 216¹ k.p.c. ma zastosowanie do postępowania procesowego, a więc takiego, w którym jedna strona dochodzi swoich praw (np. roszczenia majątkowego lub niemajątkowego) przeciwko drugiej stronie. Aby sąd mógł w takim postępowaniu przesłuchać małoletniego, muszą zostać spełnione przesłanki wyrażone bezpośrednio w tym przepisie: sprawa musi dotyczyć osoby małoletniego dziecka, a dodatkowo sąd powinien rozważyć, czy rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości małoletniego pozwalają na dokonanie takiej czynności procesowej.

Warto również zwrócić uwagę na dalszą część tego przepisu, z którego wynika, że sąd stosownie do okoliczności, rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości dziecka uwzględni jego zdanie i rozsądne życzenia (art. 216¹ §2 k.p.c.). W tym miejscu należy przywołać uznane już orzecznictwo sądów i doktrynę prawniczą, z których wynika, że samo wysłuchanie małoletniego nie stanowi czynności procesowej stanowiącej dowód w sprawie, nie jest ono bowiem nakierowane na czynienie ustaleń faktycznych, a zmierza jedynie do ustalenia

stanowiska dziecka w sprawie, która go bezpośrednio lub pośrednio dotyczy (Marszałkowska-Krześ, Gil, 2025).

Jednakże z praktyki zawodowej wynika, że sądy często kierują się zdaniem i stanowiskiem małoletniego (naturalnie, jeżeli jest ono „rozsądne” i pozostaje w zgodzie z zapewnieniem dobra małoletniego). Sam ustawodawca nie wskazał na konkretne rodzaje spraw, w których dopuszcza się przeprowadzenie wystuchania małoletniego. W doktrynie prawniczej można znaleźć dwa przeciwstawne stanowiska. Według pierwszego z nich istnieje możliwość wystuchania dziecka w sprawach o zasądzenie na jego rzecz alimentów (tak w: Marszałkowska-Krześ, Gil, 2025). Według drugiego stanowiska, wyrażanego w orzecznictwie (wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 11 marca 2015, XIII Ca 560/14): „W sprawach alimentacyjnych przepis ten nie powinien być stosowany, tj. przesłuchiwanie, wystuchiwanie dziecka, słuchanie jego rozsądnego zdania było niecelowe w sprawie alimentacyjnej”. Sąd ten zwrócił uwagę na to, że według uzasadnienia ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. komentowany przepis ma dotyczyć tylko ustalania w procesie praw niemajątkowych, w szczególności w związku z kształtowaniem władzy rodzicielskiej w sprawach o rozwód, unieważnienie małżeństwa, separację (art. 425 k.p.c.), o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa oraz o rozwiązanie przysposobienia (art. 453 k.p.c.). Przy czym sąd ten nie wyjaśnił, z jakiego powodu wystuchanie dziecka byłoby niecelowe w sprawie alimentacyjnej (za wyjątkiem argumentu o braku takiej możliwości w treści uzasadnienia do ustawy zmieniającej). Zgodzić należy się z pierwszym stanowiskiem, że wystuchanie dziecka (zwłaszcza nastolatka, a więc dziecka już starszego) powinno być możliwe w sprawie alimentacyjnej. Małoletni mógłby wykazać swoją faktyczną sytuację majątkową i usprawiedliwione potrzeby finansowe (konieczność uczęszczania na korepetycje, zajęcia dodatkowe itd.).

Jak już zostało wcześniej wspomniane, na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1606) wprowadzono dodatkowy art. 216² k.p.c., który rozbudował instytucję przesłuchania dziecka. Wprowadza on dodatkowe wymogi tej czynności poprzez określenie kręgu osób uprawnionych do uczestnictwa oraz kwestię sposobu utrwalania wystuchania małoletniego. Zmiana ta z pewnością przyczynia się do podwyższenia standardów uczestnictwa dzieci w procedurach sądowych i wzmocnienia ich ochrony, w tym także systemowej ochrony przed skrzywdzeniem. Przepis ten wszedł w życie w dniu 15 lutego 2024 r. Przesądzało w nim, że przesłuchanie winno się odbyć na posiedzeniu niejawnym, w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach w siedzibie sądu lub, jeżeli dobro dziecka tego wymaga,

poza jego siedzibą. Najczęściej wysłuchanie małoletniego odbywa się w specjalnym pokoju, nazywanym potocznie „niebieskim pokojem”. Zgodnie z art. 216² §2 k.p.c.: „W wysłuchaniu dziecka, oprócz sędziego, może brać udział wyłącznie biegły psycholog, jeżeli z uwagi na stan zdrowia, rozwój umysłowy lub wiek dziecka niezbędne jest zapewnienie mu pomocy psychologicznej podczas wysłuchania lub zachodzi konieczność udzielenia pomocy sędziemu w zakresie rozpoznania potrzeb dziecka podczas wysłuchania”. Oznacza to, że istnieje możliwość, aby w wysłuchaniu dziecka brał udział wyłącznie sędzia, gdyż udział psychologa nie zawsze jest konieczny. Zapewne pomoc psychologiczna potrzebna będzie w wysłuchaniu młodszego dziecka lub z wyraźnymi problemami emocjonalnymi. Co istotne, z przebiegu wysłuchania dziecka nie sporządza się protokołu, ale – zgodnie z wyraźnym brzmieniem niniejszego przepisu – notatkę urzędową i nie utrwała się przebiegu wysłuchania za pomocą urządzeń nagrywających.

Bez wątpienia czynność wysłuchania dziecka ma duże znaczenie dla przyszłego postępowania (zwłaszcza gdy dotyczy osoby małoletniego). Dzieci, zwłaszcza te starsze, często mają swoje zdanie na temat sytuacji, w której się znajdują. Wysłuchanie ich pozwala lepiej zrozumieć ich potrzeby, obawy i preferencje, zwłaszcza w kontekście decyzji dotyczącej ich życia. Wysłuchanie dziecka daje mu poczucie kontroli nad swoją sytuacją, co może pomóc w procesie radzenia sobie z emocjonalnymi skutkami rozstania rodziców lub innych trudnych sytuacji rodzinnych. Często, gdy dziecko ma możliwość wypowiedzenia się, czuje się bardziej szanowane i traktowane poważnie. Wysłuchanie dziecka sprawia, że decyzje sądu stają się bardziej dostosowane do rzeczywistych potrzeb dziecka. Pozwala to uniknąć sytuacji, w których dziecko jest zmuszone do życia w nieodpowiadających mu warunkach.

Warto podkreślić, że czynność wysłuchania dziecka jest osobiście przeprowadzana przez sędziego, który prowadzi całe postępowanie. Nie ma więc konieczności zlecania tej czynności biegłemu sądowemu. Naturalnie, nadal pierwszorzędowym celem jest konieczność zapewnienia dobra małoletniemu i spowodowania, by czynność wysłuchania była dla niego możliwie jak najbardziej komfortowa. Z tego też powodu wciąż obowiązuje pierwotne brzmienie art. 216¹ §3 k.p.c., z którego wynika, że: „Wysłuchanie dziecka może nastąpić tylko raz w toku postępowania, chyba że dobro dziecka wymaga ponownego przeprowadzenia tej czynności lub potrzebę ponownego wysłuchania zgłasza dziecko. Ponowne wysłuchanie dziecka przeprowadza ten sam sąd, chyba że jest to niemożliwe lub stoi temu na przeszkodzie dobro dziecka”. Zatem co do zasady czynność ta ma być jednorazowa.

Na sam koniec tych rozważań należy zwrócić uwagę, że w polskim systemie prawnym zasadniczo nie ma określonego wieku, w którym przesłuchanie dziecka

staje się możliwe. Zazwyczaj przyjmuje się, że dziecko w wieku około 13–14 lat może samodzielnie wyrażać swoje zdanie, jednak w przypadku młodszych dzieci sąd może wziąć pod uwagę ich zdanie w sposób mniej formalny, opierając się np. na opiniach psychologów. To na sądzie spoczywa odpowiedzialność za podjęcie decyzji, czy po pierwsze wysłuchanie dziecka jest możliwe z uwagi na jego rozwój, dojrzałość oraz po drugie – czy zasadne jest uwzględnienie stanowiska (rozsądnych życzeń) małoletniego.

Warto w tym miejscu podkreślić, że w procedurze cywilnej znana jest również instytucja „przesłuchania dziecka” jako pełnoprawnego źródła dowodowego w sprawie. Różnica między wysłuchaniem a przesłuchaniem jest znacząca. Najłatwiej zobrazować to przykładami z praktyki sądowej. Przed sądem toczy się postępowanie w sprawie o rozwód. Rodzice spierają się, z kim ich trzynastoletnie dziecko powinno zamieszkać. Sąd w takim przypadku może zdecydować o wysłuchaniu małoletniego, aby poznać jego zdanie i stanowisko, które następnie weźmie pod uwagę, ale ostateczną decyzję podejmuje z uwzględnieniem innych dowodów (np. warunków mieszkaniowych, możliwości rodziców). Przesłuchanie dziecka jako świadka następuje zaś w sytuacji, gdy toczy się postępowanie cywilne (np. spadkowe, rzeczowe czy nawet rodzinne), a dziecko było naocznym świadkiem pewnych zdarzeń. Te zeznania mają kluczowe znaczenie dla ustalenia faktów i mogą bezpośrednio wpłynąć na rozstrzygnięcie sądu.

Niezależnie od powyższej regulacji polski system prawny nie wprowadza minimalnego wieku na przesłuchanie świadka. Od razu jednak zwrócić należy uwagę na treść art. 259 k.p.c., gdzie wskazano, że „świadkami nie mogą być osoby niezdolne do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń”. Zatem to do sądu należy ocena zdolności małoletniego świadka do złożenia zeznań w sprawie. Dziecku jako świadkowi również przysługuje uprawnienie do odmowy składania zeznań z uwagi na stopień pokrewieństwa ze stroną, o czym w sposób nieprzewidyjący w tym zakresie wyjątków stanowi art. 261 §1 k.p.c., zgodnie z którym: „Nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka, z wyjątkiem małżonków stron, ich wstępnych, zstępnych i rodzeństwa oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu, jak również osób pozostających ze stronami w stosunku przysposobienia”. W związku z tym, że zgodnie z Kodeksem karnym nieletni do lat 17 lat co do zasady nie ponosi odpowiedzialności karnej, sąd nie może od takiego dziecka odebrać przyrzeczenia.

W każdym jednak przypadku możliwość przesłuchania dziecka w charakterze świadka zależy od jego indywidualnych zdolności i stopnia rozwoju, a w konsekwencji – od decyzji sądu. Wyjątek przewidziano w postępowaniu w sprawach

małżeńskich, w których małoletni, którzy nie ukończyli lat 13, a zstępni stron, którzy nie ukończyli lat 17, bezwzględnie nie mogą być przesłuchiwanymi w charakterze świadków, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. Czynność przesłuchania dziecka w charakterze świadka różni się jednak od czynności procesowej wystuchania wskazanej w art. 216¹ k.p.c. Oznacza to, że zeznania małoletniego złożone w charakterze świadka stanowią pełnoprawny dowód w postępowaniu. Ponadto takie przesłuchanie może być prowadzone na sali rozpraw w obecności stron i ich pełnomocników.

Podsumowując – przesłuchanie i wystuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym różnią się zarówno procedurą, jak i celem. Oba te procesy mają na celu zebranie informacji od dziecka, ale w sposób odpowiedni do jego wieku, dojrzałości i wrażliwości. Przesłuchanie dziecka odbywa się w sytuacjach, w których dziecko ma być świadkiem lub zostało wezwane do złożenia zeznań w sprawie. Wystuchanie dziecka ma na celu uzyskanie jego opinii, zwłaszcza w sprawach dotyczących jego interesów, takich jak sprawy o alimenty, opieka nad dzieckiem czy ustalanie kontaktów z rodzicami. Wystuchanie jest mniej formalne niż przesłuchanie i nie służy zdobywaniu zeznań dotyczących faktów w sprawie, a raczej poznaniu stanowiska i preferencji, stąd też nie stanowi formalnego dowodu w sprawie i stosuje się do niego wszystkie wymogi wynikające z art. 216² k.p.c.

Wystuchanie dziecka w postępowaniu rozwodowym rodziców

Chociaż w polskim systemie prawnym postępowanie rozwodowe jest częścią postępowania cywilnego i stosują się do niego przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, to jednak charakteryzuje się pewnymi specyficznymi zasadami, odróżniającymi je od ogólnych przepisów cywilnych. Postępowanie rozwodowe to odrębny proces, który ma na celu rozwiązanie małżeństwa, czyli ustalenie, że doszło do jego rozkładu, oraz rozstrzyganie o dalszych kwestiach związanych z życiem małżonków (np. opieka nad dziećmi, alimenty, podział majątku). Sama regulacja związana z postępowaniem rozwodowym znajduje się w tytule VII księgi pierwszej wspomnianego kodeksu. Ów tytuł składa się z kolei z szesnastu działów, poświęconych konkretnym postępowaniom odrębnym. Dla rozważań niniejszego artykułu znaczenie ma art. 430 k.p.c.: „Małoletni, którzy nie ukończyli lat 13, a zstępni stron, którzy nie ukończyli lat 17, nie mogą być przesłuchiwanymi w charakterze świadków”. Z przepisu tego wynika ochrona małoletnich dzieci przed skutkami przesłuchań w sprawach małżeńskich, w których ujawniane są często drastyczne i stresujące dla nich fakty (Ereciński, 2016).

Artykuł 430 k.p.c. nie wyklucza też informacyjnego wysłuchania osób objętych zakazem, które mogą być w tym celu wezwane na posiedzenie jawne lub niejawne (Koper, 2013). Dodać należy, że zakaz określony w tym przepisie ma charakter bezwzględny i nie może być uchylony nawet na skutek zgody małoletniego lub jego rodzica (Manowska, 2015).

W orzecznictwie i doktrynie prawniczej panuje jednak powszechny pogląd, że art. 430 k.p.c. nie wyłącza wysłuchania w tym postępowaniu małoletnich dzieci zgodnie ze wspomnianym wcześniej art. 216¹ k.p.c. Wydaje się konieczne, by w sprawach spornych, w których rodzice nie potrafią się porozumieć w kwestii dotyczącej opieki i kontaktów z małoletnimi, sąd wysłuchiwał w tym zakresie małoletniego i mógł w następstwie uwzględnić jego zdanie i rozsądne życzenia. Wysłuchanie to należy przeprowadzić bez obecności rodziców, nie powinno mieć charakteru przesłuchania świadka i nie może stanowić formalnego dowodu w sprawie. Stwierdzić jednak należy (co wiem z własnej praktyki zawodowej), że sądy w postępowaniach rozwodowych (w szczególności w apelacji krakowskiej) rzadko sięgają po czynność wysłuchania dziecka, znacznie częściej zaś zlecają przeprowadzenie wywiadu kuratorskiego, względnie przesłuchują na te okoliczności świadków wskazanych przez strony.

Z jakiego zatem powodu obecność dziecka w procesie rozwodowym jego rodziców w ogóle jest potrzebna? Pamiętać należy, że zgodnie z art. 56 §2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”. Wydaje się, że w przypadku, gdyby sąd nabrał wątpliwości w zakresie orzeczenia rozwodu i spowodowania tym, że ucierpi dobro małoletnich dzieci stron, wysłuchanie wydałoby się zasadne. Częściej jednak to kuratorzy sądowi, przeprowadzając na zlecenie sądu wywiad środowiskowy, ustalają te okoliczności. Przeważnie również w przypadku powstałych wątpliwości sąd w postępowaniu o rozwód zleca przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa dziecięcego. Z praktyki sądowej oddalenie pozwu o rozwód w przypadku, gdy nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego, a na skutek rozwodu miałoby ucierpieć dobro małoletnich dzieci, zdarza się dość rzadko.

W doktrynie prawniczej już od lat utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym, jeżeli sąd stwierdzi, że orzeczenie rozwodu nie naruszy dobra dziecka w większym stopniu niż istniejący zupełny i trwały rozkład pożycia rodziców, to powinien wydać wyrok orzekający rozwód (Stojanowska, 2014). Takie założenie wydaje się słuszne, aby sąd nie utrzymywał fikcyjnie małżeństwa, w którym nastąpił już trwały i zupełny

rozkład pożycia małżeńskiego rodziców. Nie zmienia to jednak faktu, że rozwód rodziców to sytuacja, która może mieć duży wpływ na dziecko, dlatego postępowanie rozwodowe powinno uwzględniać jego dobro i potrzeby.

W ostatnich latach dość popularna staje się możliwość sprawowania przez rodziców po rozstaniu tzw. opieki naprzemiennnej (choć w polskim systemie prawnym nie istnieje jej legalna definicja). Taki sposób wychowania ma na celu zapewnienie dziecku bliskich, stałych relacji z obojgiem rodziców, a także podział codziennych obowiązków wychowawczych, co może być korzystne dla dziecka, szczególnie w przypadku, gdy oboje rodzice mają dobrą relację i współpracują ze sobą. Jednakże, aby opieka naprzemienna była w ogóle możliwa, rodzice muszą współpracować w kwestiach wychowawczych i organizacyjnych, a ich relacje powinny być wystarczająco stabilne. Współpraca ta dotyczy m.in. organizacji życia dziecka (np. harmonogramu spotkań, wyjazdów, edukacji, zdrowia). Choć sąd może orzec opiekę naprzemienną z własnej inicjatywy, najczęściej jest to możliwe, gdy oboje rodzice zgadzają się na ten model. Jeśli rodzice są w konflikcie i nie mogą dojść do porozumienia, sąd może uznać, że opieka naprzemienna nie jest najlepszą opcją i przyznać opiekę tylko jednemu z rodziców (Reimann, 2023).

W przypadku porozumienia rodziców nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd w postępowaniu o rozwód wysłuchał małoletniego, czy faktycznie rozumie istotę opieki naprzemiennnej i czy wyraża wolę jej wprowadzenia. Dlatego też wydaje się, że takie wysłuchanie potrzeb dziecka powinno nastąpić w przypadku dzieci starszych, które potrafią zrozumieć zmiany i nie przeżywają z tego powodu stresu. Zwykle są to dzieci w wieku szkolnym, mające wykształcone potrzeby emocjonalne i społeczne. W przypadku młodszych dzieci opieka naprzemienna może być trudniejsza do zrealizowania, ponieważ wymagają one większej stabilności i bliskości z jednym z rodziców i trudniej będzie im zrozumieć fakt posiadania „dwóch domów”.

W 2024 r. w Polsce odnotowano znaczący wzrost liczby rozwodów w porównaniu z poprzednim rokiem. W pierwszej połowie 2024 r. do sądów okręgowych wpłynęło 39,7 tys. pozwów rozwodowych, co stanowi wzrost o 4,2% w porównaniu z tym samym okresem w 2023 roku (Rzeczpospolita, 2024). Z tego też powodu z ubolewaniem należy stwierdzić, że postępowania te (o ile nie ma spornych interesów między stronami) odbywają się szybko, często sąd ogranicza się do samego przesłuchania stron i zapoznania się z wywiadem środowiskowym kuratora sądowego. Nie ma jednak wystarczająco czasu, aby przeprowadzić szczegółowe postępowanie dowodowe w zakresie opieki lub kontaktów z małoletnimi dziećmi stron. Wydaje się natomiast, że wysłuchanie dziecka w sprawie rozwodowej stałoby się jednym z bardziej znaczących aspektów postępowania, który miałby na celu uwzględnienie

interesu dziecka, zwłaszcza jeśli chodzi o ustalenie kwestii związanych z opieką, alimentami, kontaktami z rodzicami oraz jego ogólnym dobrostanem.

Udział małoletniego w postępowaniu nieprocesowym – wybrane aspekty

Obowiązek wysłuchania dziecka w postępowaniu nieprocesowym został wprowadzony

ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 13 czerwca 2009 r. Na jej podstawie znowelizowano art. 576 §2 k.p.c. w następującym brzmieniu: „Sąd w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala, uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych”. Wynika z tego, że przepis ten niejako stanowi powielenie treści art. 216¹ k.p.c., który odnosi się do procesu cywilnego. Zasadą wskazaną w art. 576 §1 k.p.c. jest jednak przesłuchanie przedstawiciela ustawowego osoby, której postępowanie dotyczy (bądź bliskich osób małoletniego). Regulacja związana z wysłuchaniem małoletniego w postępowaniu nieprocesowym również została zmodyfikowana w 2023 r. poprzez wprowadzenie wymogu przeprowadzenia tej czynności w specjalnym pomieszczeniu, poza salą sądową. Zgodnie bowiem z art. 576 §3 k.p.c.: „Przepisy art. 216¹ §3 i 4 oraz art. 216² k.p.c. będą miały odpowiednie zastosowanie także do wysłuchania prowadzonego na podstawie art. 576 §2 k.p.c., co zapewni jednakowe traktowanie małoletnich uczestników procesu i postępowania nieprocesowego”.

Warto również cofnąć się o kilka artykułów wcześniej i przywołać treść art. 573 k.p.c., dotyczący zdolności procesowej w postępowaniu cywilnym. Zdolność procesowa oznacza zdolność do samodzielnego występowania w procesie sądowym i podejmowania działań procesowych, takich jak składanie pozwów, wnoszenie apelacji, zawieranie ugód czy podejmowanie innych czynności prawnych. Ze wspomnianego wcześniej przepisu wynika, że odnośnie do postępowania procesowego, w którym osoby małoletnie reprezentują rodzice lub opiekunowie prawni, w postępowaniu nieprocesowym przed sądem opiekuńczym zdolność procesowa została poszerzona na rzecz małoletnich, którzy ukończyli 13 lat. Dalej, zgodnie z art. 574 k.p.c., sąd ma prawo nakazać osobiste stawiennictwo dziecka bądź nakazać jego przymusowe sprowadzenie, i to zarówno w odniesieniu do małoletniego mającego zdolność do podejmowania czynności w toczącym się postępowaniu, jak i zdolności takiej pozbawionego. W każdym z tych przypadków sąd powinien zweryfikować, czy ze

względu na charakter sprawy udział dziecka w postępowaniu nie będzie miał ujemnych następstw natury społeczno-wychowawczej lub tego rodzaju następstwa uda się ograniczyć do minimum (uzasadnienie uchw. SN z dnia 12 maja 1969 r., III CZP 24/69, Legalis).

Ze starszego orzecznictwa wynika, że w sprawie z wniosku o zmianę rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej zawartego w wyroku orzekającym rozwód dziecko powinno być uczestnikiem postępowania, reprezentowanym przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy. Nowsze orzeczenia wskazują, że w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c., zasadnym jest jednak wysłuchanie i zapoznanie się z jego stanowiskiem, mając na względzie jego dobro i rozsądne życzenia (SN z dnia 16 grudnia 1997 r., III CZP 63/97, OSNIC 1998, nr 6, poz. 108). Zauważyć należy, że orzeczenie to wydano na prawie dziesięć lat przed wprowadzeniem do Kodeksu postępowania cywilnego art. 216¹ k.p.c. Realizując standardy międzynarodowe, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania o konieczności materialnego uczestnictwa dziecka w takim postępowaniu poprzez zapoznanie się z jego stanowiskiem.

Podkreślenia wymaga fakt, że w sytuacji, gdy sąd odstępuje od wysłuchania małoletniego (nie tylko w postępowaniu nieprocesowym, ale również na podstawie art. 216¹ k.p.c.), musi najpóźniej przed zakończeniem postępowania wskazać w protokole posiedzenia lub rozprawy, z jakich przyczyn czynność ta nie została przeprowadzona (tak stanowi art. 216¹ §4 k.p.c.). Jest to niezbędne do oceny zasadności tej decyzji i odparcia ewentualnego zarzutu nieuzasadnionego pominięcia obowiązku wysłuchania małoletniego (post. SN z dnia 2 czerwca 2012 r., V CSK 283/11, Legalis), szczególnie w sytuacji, gdy wysłuchanie nie jest traktowane jako swoisty dowód w sprawie, zatem nie będzie można stosować ogólnych reguł związanych z zasadnością pomijania lub oddalania przez sąd wniosku dowodowego.

Jeśli sąd dojdzie do przekonania, że rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości małoletniego nie pozwalają na przeprowadzenie czynności wysłuchania, ma możliwość w pośredni sposób zapoznać się ze stanowiskiem dziecka poprzez dopuszczenie dowodu z opinii Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (wcześniej zwanego Rodzinnym Ośrodkiem Diagnostyczno-Konsultacyjnym) bądź przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego.

Realizacja prawa dziecka do przedstawienia własnego stanowiska w sprawie będzie również możliwa poprzez jego reprezentację w postępowaniu cywilnym. Małoletnie dziecko może być reprezentowane przez swojego rodzica, tj. przedstawiciela ustawowego, profesjonalnego pełnomocnika, czy w końcu

reprezentanta – nowej instytucji wprowadzonej nowelizacją przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 28 lipca 2023 r., która zastąpiła dotychczasowe określenie „kurator reprezentujący dziecko” poprzez wprowadzenie nowego brzmienia art. 99 k.r.o. Zmiana ta podyktowana została społecznym niezrozumieniem funkcji, jaką pełnił kurator dziecka. Często bowiem utożsamiano instytucję, o której mowa w art. 99 k.r.o., z kuratorami sądowymi, co wywoływało u obywateli mylne przekonanie, że reprezentacja dziecka nie zmierza w istocie do zapewnienia mu kurateli czy też kontroli poczynań rodziców. Zmianę tę należy więc ocenić pozytywnie, w szczególności że w ślad za zmianą nomenklatury zasadą jest, iż obecnie reprezentantem dziecka może być wyłącznie adwokat lub radca prawny wykazujący szczególną znajomość spraw dotyczących dziecka, tego samego rodzaju lub rodzajowo odpowiadających sprawie, w której wymagana jest reprezentacja dziecka, lub który ukończył szkolenie dotyczące zasad reprezentacji dziecka, praw lub potrzeb dziecka (tak stanowi art. 99² k.p.c.).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że małoletni będący rodzeństwem (przyrodnim) nie są uczestnikami postępowania w sprawie o ustalenie kontaktów między nimi (Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 13 kwietnia 2022 r. III CZP 90/22). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uregulowany w art. 12 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka obowiązek zapewnienia dziecku możliwości wypowiedzenia się w każdym postępowaniu, które jego dotyczy, nie oznacza przyznania dziecku w sprawie o pozbawienie nad nim władzy rodzicielskiej statusu uczestnika postępowania.

Trudno zgodzić się z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego. Po pierwsze, z art. 12 Konwencji o prawach dziecka wynika, że dziecko ma prawo do wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach, które go dotyczą. Pominięcie dziecka jako uczestnika postępowania może ograniczać realizację tego prawa. Po drugie, brak udziału dziecka w postępowaniu może prowadzić do decyzji nieodpowiadających jego potrzebom i interesom, gdyż nie ma gwarancji, że sąd zdecyduje się na wysłuchanie dziecka lub uwzględni taki wniosek jednej ze stron. W konsekwencji wyłączenie dziecka z postępowania może utrudniać uwzględnienie jego indywidualnej sytuacji i relacji z rodzeństwem. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r. (III CZP 90/22) rozstrzyga zapewne istotną kwestię procesową, jednak jej konsekwencje mogą budzić wątpliwości z perspektywy ochrony praw dziecka. Wydaje się zasadne rozważenie zmian legislacyjnych lub interpretacyjnych, które zapewniłyby dziecku większy udział w postępowaniach dotyczących jego kontaktów z rodzeństwem.

Udział dziecka w postępowaniu nieprocesowym nie jest bowiem zawsze wystarczający do samodzielnego podejmowania decyzji procesowych, nawet pomimo rozszerzenia w art. 573 k.p.c. jego zdolności procesowej. W związku z tym w postępowaniach cywilnych, w których bierze udział dziecko, konieczna jest obecność przedstawiciela ustawowego (zwykle rodzica lub opiekuna prawnego) lub pełnomocnika. Brak jednoznacznego przyznania dziecku statusu uczestnika postępowania cywilnego i ograniczenie wyłącznie możliwością wysłuchania go przez sąd prowadzi do faktycznego pozbawienia go udziału w sprawach dotyczących jego spraw rodzinnych i opiekuńczych. Ma to znaczenie przy sprawach, w których dziecko występuje pomiędzy skonfliktowanymi rodzicami. W takiej sytuacji sąd opiekuńczy winien ustanawiać reprezentanta dziecka lub dążyć do umożliwienia dziecku wypowiedzenia się w sprawie (bądź to poprzez bezpośrednie wysłuchanie, bądź też przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa dziecięcego lub opinii OZSS).

Podsumowanie

Rola dziecka w postępowaniu cywilnym jest związana przede wszystkim z ochroną jego interesów i praw. Dziecko może być stroną postępowania w sprawach dotyczących jego opieki, alimentów, kontaktów z rodzicami, ale nie podejmuje samodzielnie decyzji procesowych. Jego interesy są reprezentowane przez przedstawicieli ustawowych (rodziców lub opiekunów prawnych), w tym przez reprezentanta dziecka, którzy podejmują decyzje w imieniu dziecka. Dodatkowo uczestnictwo dzieci w postępowaniach związane jest z możliwością przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa dziecięcego lub opinii OZSS. To są jednak pośrednie metody udziału małoletniego w postępowaniu. W ostatnich latach widać rozwijającą się tendencję do bezpośredniego uczestniczenia dziecka w postępowaniu, a zwłaszcza w sprawach bezpośrednio z nim związanych. Zauważyć należy, że wprowadzenie w 2009 r. instytucji wysłuchania, o której mowa w art. 216¹ k.p.c., zbiegło się również z nowelizacją art. 95 k.r.o. poprzez wprowadzenie §4, który otrzymał następujące brzmienie: „Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia”. Możliwość wysłuchania dziecka przed sądem i wzmocnienie standardów tego wysłuchania poprzez wprowadzenie art. 216² k.p.c. jest wypełnieniem zobowiązań przez Polskę nałożoną w regulacjach międzynarodowych.

Zgodnie z art. 12 Międzynarodowej Konwencji o Ochronie Praw Dziecka: „Państwa-Strony zapewnią, aby dziecko, zdolne do wyrażania własnych poglądów, miało prawo do wysłuchania w każdej sprawie, która je dotyczy, w tym także w postępowaniach sądowych, administracyjnych lub innych, zgodnie z procedurami stosowanymi w danym kraju”. Wysłuchanie dziecka przed sądem, zgodnie z międzynarodowymi standardami, jest kluczowym elementem ochrony jego praw. Przestrzeganie tych standardów ma na celu zapewnienie, że decyzje sądowe będą zgodne z interesem dziecka, przy jednoczesnym minimalizowaniu stresu i traumy związanej z udziałem w postępowaniu sądowym. Obserwując jednak praktykę sądową i dążenie do szybkiego rozpoznania sprawy (czasem za cenę braku możliwości przedstawienia stanowiska przez małoletniego), postuluje się jeszcze większe uprawnienia dla małoletnich, tak aby udział dziecka w postępowaniu nie wynikał jedynie z dobrej woli sędziego decydującym o przyszłości małoletniego. Jeżeli sąd dochodzi do przekonania, że bezpośrednie uczestnictwo w postępowaniu nie jest możliwe z uwagi na rozwój umysłowy i dojrzałość dziecka, powinno się stosować tzw. środki pośrednie – opinia biegłego psychologa, czy też wywiad środowiskowy kuratora sądowego. Sąd, w zależności od wieku i dojrzałości dziecka, powinien dostosować sposób przeprowadzania postępowania, by zminimalizować stres i zapewnić dziecku odpowiednią ochronę, jednocześnie realizując międzynarodowe postulaty wysłuchania dziecka w dotyczącej go sprawie.

E-mail autorki: aleksandra.kluczevska@wp.pl.

Bibliografia

- Bodio, J. (2019). *Status dziecka jako uczestnika postępowania nieprocesowego*. Wolters Kluwer Polska.
- Borkowska, M. (2011). Prawo dziecka do wypowiedzi a jego udział w postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, 2, 27.
- Brzozowska, M. (2017). Ryba, która ma głos. Prawo dziecka do partycypacji. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, 16(2), 55.
- Cieśliński, M.M. (2021). Sądowe wysłuchanie dziecka a stanowisko jego rodziców. *Przegląd Sądowy*, 1.
- Ereciński, T. (2016). W: T. Ereciński (Red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* (t. III, s. 530). Wolters Kluwer.
- Gardziel, M. (2022). Prawo dziecka do wyrażania własnych poglądów. *Przegląd Sądowy*, 7–8, 100–120.
- Indina-Pykno, L., Leźniewicz-Bajczyk, M. (2025). *Metodyka postępowania w przypadku stosowania przemocy wobec małoletnich. Ujęcie prawne i psychologiczne*. C.H. Beck.
- Kaczmarek, B. (2009). Małoletni świadek w procesie cywilnym – zagadnienia wybrane. *Przegląd Prawa i Administracji*, 81.
- Koper, I. (2013). W: H. Dolecki, T. Wiśniewski (Red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* (t. II, uw. nr 2 do art. 430). Wolters Kluwer.
- Korczak, J. (1993). *Dzieła* (t. 7: *Jak kochać dziecko. Kolonie letnie*). Oficyna Wydawnicza Latona.
- Manowska, M. (2015). W: M. Manowska (Red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* (t. I, s. 1145). Wolters Kluwer.
- Marszałkowska-Krześ, E., Gil, I. (Red.). (2025). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* (wyd. 36). Wolters Kluwer Polska.
- Pietruszewska, A. (2015). Praktyka sądowa w zakresie wysłuchiwanie małoletnich w postępowaniach cywilnych w kontekście idei przyjaznego wysłuchiwanie dziecka. *Prawo w Działaniu*, 221–236.
- Reimann, M. (2023). Rodzina jako wspólna sprawa – opieka współdzielona w perspektywie dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, 22(1).
- Sitarz, O. (2007). Prawa dziecka w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle polskiego prawa karnego. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, 4(21).
- Śtyk, J. (2015). Aspekty prawne wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, 14(4), 9–31.

- Stojanowska, W. (2014). W: M. Andrzejewski (Red.), *System Prawa Prywatnego* (t. 11, s. 663, Nb 125). C.H. Beck.
- Weitz, K. (2016). W: T. Ereciński (Red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* (t. II, s. 232). Wolters Kluwer.
- Wybrańczyk, D. (2022). *Wysłuchanie małoletniego*. W: *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców* (s. 414–426). Wolters Kluwer Polska.
- Zajączkowska, J. (2013). Głos dziecka na wokandzie – o instytucji wysłuchania małoletniego. *Palestra*, (7–8), 56–67.

A child, as a full-fledged participant in civil proceedings in family matters

A child, as a full-fledged participant in civil proceedings in family matters, becomes the central subject of the protection of their rights, interests, and welfare. According to Polish law, special attention is given to ensuring that the child has the opportunity to express their views in matters affecting their life, such as parental divorce, contact arrangements, or issues related to custody. In the Polish legal system, a child can participate in legal proceedings if they are capable of forming their opinions, which depends on their age and maturity. Mechanisms such as hearing the child in court are provided to ensure that their voice is taken into account, especially in cases directly concerning their future.

Recently, there has been noticeable interest from lawmakers in this area, with efforts to ensure even greater protection of the child's interests in court proceedings (such as the possibility of hearing the child, the institution of a child representative, and the principles of questioning minors).

In my article, I will focus on the new regulations concerning the protection of children in civil proceedings in family matters. Additionally, the text will be enriched with my practical experience in this area as an attorney who regularly handles family cases.

Keywords:

minor, interrogation, hearing, civil process, child protection

Cytowanie:

Kluczeńska, A. (2025). Dziecko jako pełnoprawny uczestnik w postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 24(2), 71–88.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości